

Jerzy Szaniawski

ŻEGLARZ

Wydanie z opracowaniem. **Lektura**



Tytuł:
Żeglarz

Autor opracowania:
Wojciech Rzehak

Korekta:
Agnieszka Nawrot

Projekt okładki:
BROS s.c.

Ilustracje:
Jacek Siudak

ISBN 83-88435-90-6

Copyright by Wydawnictwo GREG®

Wydawnictwo GREG® s.c.
31- 831 Kraków, ul. Fatimska 50
tel. (012) 643 55 14, fax (012) 643 47 33

Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Prowadzenie serii:
Centrum QBA

Skład i łamanie:
BROS s.c.

Druk:
Zakład Poligrafii – Alicja Genowska

AKT I

Pracownia rzeźbiarska. W szklanym wykuszu na wzniesieniu duży model pomnika, przedstawiający piękną, smukłą, „szlachetną” postać kapitana Nuta-żeglarza. Przy postaci kapitana na wpół zanurzony w falach morskich tonący żaglowiec. Na kanapie leży Rzeźbiarz. Przez okienko wykuszu spogląda na ulicę smutna, miła postać dziewczęca, nazywanego Med.

Miejsce akcji

Rzeźbiarz

Smutna jesteś, Med?

Med

Tak.

Rzeźbiarz

Oczekujesz...

Med

Tak.

Rzeźbiarz

Byłoby mi teraz dobrze, bardzo dobrze, gdybyś nie była smutna...

może czekał na odpowiedź, bo zamilkł, ale że i dziewczyna milczała, mówi dalej

... Gdyby siostra moja nie była smutna...

Milczenie.

Jak to dobrze, że tutaj teraz nie mam przy sobie kochanki, ale siostrę... kochanka mężczyłaby mnie... a ja chcę tylko odpoczywać, odpoczywać po:..

Med

... Po wysiłku twórczym...

powiedziała to, jakby myśląc o czymś innym, patrząc wciąż na ulicę

Rzeźbiarz

Tak, „po wysiłku twórczym”. Powiedziałaś to ładniej... Ja chciałem powiedzieć po prostu „odpoczywać po robocie”... I obiecuję, że będę odpoczywał teraz długo... Może miesiąc, może dwa, może nawet rok... *(po chwili)* A może bym pojechał gdzieś daleko, daleko... Pamiętam, lubiłaś mówić ze mną o dalekich podróżach...

zamyślił się

Med

Tak... rozmawiałam z tobą często o dalekich krajach...



Jan

Rzeczywiście, zdarzenie nadzwyczajne. Wobec tego, co widzę... mogę powiedzieć, dlaczego wyjeżdżałem stąd tak daleko i na tak długo... Szukałem wiadomości o kapitanie Nucie...

Rektor

Co?

Przewodniczący

O kapitanie Nucie?

Admiral

To pan może dorzucić coś nowego!...

Jan

O tak.

Med

Co wiesz o kapitanie Nucie?

Jan

Wciąż jeszcze jestem oszołomiony tym nadzwyczajnym zdarzeniem, że ja, właśnie ja, który poszukiwał wiadomości o tym żeglarzu, niemal pierwszych ludzi, jakich spotyka, to tych, co mu stawiają pomnik.

Med

Co wiesz o kapitanie Nucie?

Jan

biorąc dzieło Rektora

Książka duża. Doprawdy, skąd pan rektor wydobyl tyle materiału?

Rektor

Ano... szukałem...

Przewodniczący

W takiej chwili i dzieło musiało być pomnikowe... A nikt nie widział „dzieła pomnikowego”, co jest cienkie jak broszura.

Jan

Zapewne... Pozwoli pan rektor, że zanim dzieło jego gruntownie przestudiuję, przejrzę sobie obrazki...

Rektor

Obrazków tam niewiele...

Jan

czyta tytuł rozdziału

„Dzieciństwo kapitana”. O dzieciństwie kapitana Nuta wiem rzeczywiście mało... To będzie interesujące. O, tu, na przykład...



czyta

„Przyszły bohater od najwcześniejszego dzieciństwa zdradzał pociąg do malowania map. Jako dziecko dwuletnie rozlewał atrament na białą serwetę, po czym wpatrywał się w plamy, przypominające kształtem Europę, Afrykę oraz inne części świata”. Tak, panie rektorze. Niepotrzebnie oczernił mnie pan przed chwilą, mówiąc, że powiem „czarne”, gdy pan rektor powie „białe”. Zupełnie wierzę, że tak być mogło.

Rektor

Pierwszy raz spotyka mnie ten zaszczyt z pańskiej strony.

Jan

Zobaczmy dalej...

czyta bliżej środka książki

„Kapitan Nut odznaczał się wysmukłą, szlachetną postacią i niezwykle pięknymi rysami twarzy. Nos orli, brwi zarysowane śmiało, wspaniale sklepienie czoła i bujne włosy tworzyły całość piękną i pociągającą”.

Tu mam pewne zastrzeżenia. Jak wiadomo, nie posiadamy żadnej podobizny kapitana Nuta...

Rektor

Niestety, tak.

Jan

Udało mi się odnaleźć paru ludzi, którzy pamiętają kapitana. Otóż według nich, kapitan Nut był to człowiek krępy z wydatnym brzuszkiem oraz nieco krzywymi nogami...

Med

jakby mimo woli

To nieprawda!

Jan

Skąd wiesz, Med, że nieprawda?

Med

Nie wiem, skąd wiem, ale... ale... on nie takiego rzeźbił, jak ty mówisz.

Jan

Nie posługiwałeś się żadnym portretem, bo portretu nie ma.

Rzeźbiarz

Nie, nie posługiwałem się portretem.

Jan

A więc, teraz co do nosa kapitana. Jak wiadomo, rozmaicie ludzie określają nosy swoich bliźnich, a więc bywają nosy długie... tak zwane haczykowate... którymi można by grzebać węgle w kominie.

Tworzenie mitu – domysły, zmyślenie, fantazja autora biografii Nuta

Demaskacja mitu – konfrontacja fikcji z rzeczywistością

Szmidt

No... niech im pan tam doda...
daje banknot Kapelmistrzowi

Kapelmistrz

Teraz zagrają.
Od „tyłu” wpada ku oszołomionemu tym Przewodniczącemu „Pan z komitetu”, by mówić na ucho.

Przewodniczący

Idę, idę... Muszę mieć tysiąc rąk, tysiąc nóg i przynajmniej dwie głowy.

Szmidt

Tak, tak...

Felcia

Tłum się cofa!

Iza

Napierają tu!

Doktorowa

Tłum napiera! Lękam się o moje witraże.

Felcia

O, dzieci idą, dzieci.

Iza

To dla dzieci robią miejsce.

Felcia

Przyszły na ostatku, idą w szeregach, bialo ubrane.

Iza

Dziewczynki niosą białe kwiaty.

Doktorowa

Dzieci, dzieci idą zobaczyć swojego kapitana. Nazywają go niektórzy kapitanem dzieci.
Wszystkie kobiety patrzą na idące dzieci z szczerym wzruszeniem.

Szmidt

jakby głębokie wzruszenie przeszło teraz i po jego twarzy

To one... tak... Kapitan dzieci. Przyszły, bialo ubrane, i niosą mu kwiaty.
Znów stareza melancholia i żal ogarnęły Szmidta.

Felcia

Dzwony!

Iza

Dzwony.



OPRACOWANIE

BIOGRAFIA JERZEGO SZANIAWSKIEGO



Życie jednego z najwybitniejszych polskich dramatopisarzy, Jerzego Szaniawskiego, przypada aż na cztery epoki historycznoliterackie: ostatnie lata pozytywizmu, Młodą Polskę, dwudziestolecie międzywojenne i czasy współczesne. Jego twórczość zawiera się w tych trzech ostatnich. Szaniawski urodził się **10 II 1886** roku w Zegrzynku pod Pułtuskim, nad rzeką Narwią. Narew często wylewała, powódź stała się później motywem nieraz pojawiającym się w twórczości dramaturga (między innymi w *Dwóch teatrach*). Jerzy

Szaniawski pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej herbu Junosza, której majątek został skonfiskowany po klęsce powstania styczniowego. Taka zdeklasowana szlachta stanowiła podstawę kształtującej się w owym czasie warstwy inteligencji, do której można zaliczyć ojca pisarza, Zygmunta Szaniawskiego, guwernera, a później zarządcę młyna w Zegrzynku. W domu rodzinnym Szaniawskich, właściwie w ziemiańskim dworku, żywe były tradycje patriotyczne i społecznikowskie, a także zainteresowanie literaturą oraz teatrem.

Życie Jerzego Szaniawskiego stanowi do dziś zagadkę biograficzną – sam pisarz był bardzo skryty i niechętnie udzielał informacji o swojej przeszłości. Stąd też bardzo niewiele wiadomo na przykład o jego wykształceniu i szkołach, jakie skończył. Z pewnością ukończył jedno z gimnazjów w Warszawie, a później wyjechał do Szwajcarii, gdzie podjął studia w lozańskim Instytucie Rolniczym. Do kraju wrócił około 1912 r. i wtedy zapewne debiutował jako nowelista w „Kurierze Warszawskim” i jako satyryk w „Sowizdrzale” (prozatorskie utwory z tego okresu zostały wydane po latach w zbiorze *Lgarze pod Złotą Kotwicą*), szybko jednak skupił się na pisaniu dramatów. Karierę dramaturga rozpoczął Szaniawski trzyaktową komedią *Murzyn*, napisaną w 1917 roku. W tym czasie pisarz mieszkał w Zegrzynku, od czasu do czasu przyjeżdżając do Warszawy w celu załatwienia spraw związanych z wydaniem bądź wystawieniem swoich utworów.

W 1920 r., a więc już w okresie dwudziestolecia międzywojennego, Szaniawski podjął współpracę z Juliuszem Osterwą i zespołem Teatru „Reduta”. Zaczął odnosić pierwsze sukcesy, ale na co dzień mieszkał z dala od gwaru stolicy, w odziedziczonym po rodzicach dworku Zegrze. W 1930 roku otrzymał państwową nagrodę literacką (za komedię *Advokat i róże*), w 1933 roku zaś został nominowany na członka Polskiej Akademii Literatury, a w 1935 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (za twórczość dramatyczną). Powstałe w latach 1918–1939 sztuki

– *Profesor Tutka. Nowe opowiadania*
 16 III 1970 – Jerzy Szaniawski umiera w Warszawie

OKOLICZNOŚCI WYSTAWIENIA I WYDANIA ŻEGLARZA

Dramat Jerzego Szaniawskiego pod tytułem *Żeglarz* powstał w okresie największej aktywności twórczej Jerzego Szaniawskiego, przypadającej na lata 1920–1925. Szaniawski napisał wtedy i wystawił pięć utworów: *Papierowy kochanek* (wystawiona w 1920), *Ewa* (wyst. 1921), *Lekkość* (wyst. 1923), *Ptak* (wyst. 1923) i właśnie *Żeglarz*. Prapremiera *Żeglarza* odbyła się w warszawskim Teatrze Narodowym 6 listopada 1925 roku, w reżyserii Stefana Jaracza. Dramat został z miejsca uznany za szczytowe osiągnięcie pisarza, jego sławę przyćmiło dopiero wystawienie, już po II wojnie światowej, *Dwóch teatrów*.

Na wydanie *Żeglarza* drukiem trzeba jednak było trochę poczekać – miało to miejsce dopiero pięć lat później, w 1930 r., w Warszawie. W jednej książce znalazły się wtedy trzy bardzo ważne sztuki Szaniawskiego, oprócz *Żeglarza* były to dramaty *Ptak* oraz *Advokat i róże* (napisany i wystawiony w 1929).

Zaprezentowanie *Żeglarza* szerszej publiczności wywołało żywą dyskusję nad etycznym i moralnym przesłaniem utworu. Pojawiły się liczne kontrowersje, dotyczące przede wszystkim przedstawionej w utworze kwestii antynomii prawda – kłamstwo (rzeczywistość–legenda) oraz wynikającej stąd oceny postępowania głównych bohaterów młodego historyka Jana oraz kapitana Nuta (Pawła Szmida).

CZAS I MIEJSCE AKCJI

Czas akcji *Żeglarza* nie jest w dramacie Jerzego Szaniawskiego dokładnie określony. Nie pada ani jedna data roczna, co wydaje się być zgodne z zamiarem autora, ukazującego przecież w swej sztuce problem ponadczasowy, uniwersalny. Z pewnością jednak można stwierdzić, że Szaniawski nie respektuje w *Żeglarzu* klasycznej zasady **jedności czasu** – akcja utworu znacznie przekracza ramy 24 godzin. Dla przykładu wystarczy podać dwa fakty: w akcie pierwszym Jan wprowadza do pracowni Rzeźbiarza Starego Marynarza (Jakuba Falę), którego właśnie sprowadził do miasteczka. W akcie drugim, w trakcie rozmowy ze swą narzeczoną, Jan mówi, że Stary Marynarz już się kilkakrotnie upił, choć nie ma pieniędzy na alkohol. Słowa te można przyjąć jako dowód przynajmniej kilkudniowego już pobytu Jakuba Fali w mieszkaniu Jana – tak więc akt I dzieliłoby od II co najmniej kilka dni. Innym dowodem złamania przez dramatopisarza antycznej zasady jedności czasu jest kwestia wyrzeźbienia i odsłonięcia pomnika kapitana Nuta. W akcie I Przewodniczący mówi do Rzeźbiarza, właśnie

kończącego pracę nad pomnikiem Nuta, że „Zbliża się chwila odsłonięcia pomnika. Za parę tygodni ze spiżowej postaci kapitana Nuta zerwiemy zasłonę...” (str. 8). W akcie II Jan w rozmowie z Med stwierdza: „On (Rzeźbiarz – przyp. red.) stawia pomnik, który skończy już niedługo” (str. 24). W akcie III pomnik kapitana Nuta zostaje odsłonięty. Między aktem I a III istnieje zatem odstęp czasowy liczący, zgodnie ze słowami Przewodniczącego, kilka tygodni.

Miejscem akcji dramatu Jerzego Szaniawskiego jest niewielkie, prowincjonalne miasteczko portowe, w którym życie toczy się zgodnie z utartym od lat schematem. Miasteczko ma swój uniwersytet, admiralicję, ma też swoją legendę, mit bohaterskiego kapitana Nuta. Nagle w tę uporządkowaną i jednostajną rzeczywistość wkracza przybysz z „wielkiego” świata – Jan, który półtora roku wcześniej opuścił miasteczko, udając się na wyprawę naukowo-badawczą w poszukiwaniu informacji o kapitanie Nucie. Teraz czas zdaje się gwałtownie przyspieszać, wydarzenia następują szybko jedno po drugim. Akcja kolejnych aktów rozgrywa się: w pracowni Rzeźbiarza (akt I), w mieszkaniu Jana (akt II) i restauracji „Pod Witrażami” (akt III). Z okien restauracji widać plac, na którym lada chwila ma zostać odsłonięty pomnik kapitana.

Umieszczając akcję poszczególnych aktów w różnych miejscach Jerzy Szaniawski nie respektuje także drugiej (obok jedności czasu) klasycznej zasady – **jedności miejsca** akcji utworu.

W dramacie antycznym akcja całego utworu rozgrywała się w jednym miejscu, o wydarzeniach zaś, jakie miały miejsce gdzie indziej, informowali widzów specjaliści posłańcy.

TYTUŁ UTWORU

Pełny tytuł dramatu Jerzego Szaniawskiego brzmi: *Żeglarz. Komedia w trzech aktach*. Podobnie jak w większości swoich dramatów powstałych w latach dwudziestych, pisarz używa terminu gatunkowego „komedia”. Nie jest to nieporozumienie, choć *Żeglarz* nie jest bynajmniej utworem mającym rozśmieszać odbiorcę. Zgodnie z poetyką gatunku, do komedii można zaliczyć utwory, które nie kończyły się tragicznie, a więc katastrofą.

Dodać należy również, że termin „komedia” często używany był w dziejach literatury do określenia utworów ukazujących ludzkie losy, wybory i biografie, które nie zawsze kończyły się szczęśliwie. Tak stało się w przypadku *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasieńskiego, w której główny bohater popełnia samobójstwo, cały zaś utwór zamyka scena boskiej interwencji, zwiastująca koniec świata. Z kolei składający się z prawie 100 utworów cykl *Komedia ludzka* Honoriusza Balzaka miał na celu ukazanie panoramy społeczeństwa francuskiego pierwszej połowy XIX wieku. Najsłynniejszą „komedią” jest powstała na początku XIV stulecia *Boska Komedia* Dantego Alighieri, będąca alegorycznym opisem wędrówki po zaświatach poety poszukującego Boga.

człowiekiem jest również Jan. Bohaterska legenda Nuta bardzo silnie zakorzeniła się w szerokich kręgach społeczeństwa i Jan zaczyna zdawać sobie sprawę z moralnych konsekwencji zburzenia mitu. Ludzie zostaliby odarci ze swoich marzeń o bohaterstwo, pozbawieni parenetycznego wzoru do naśladowania, ich ideał zostałby zniszczony.

Hold oddany przez Jana pomnikowi Nuta można odczytać jako głos Szaniawskiego, który uznaje, że w naszym świecie mogą istnieć obok siebie dwie prawdy. Jedną z nich to prawda życia, historyczna, udokumentowana, naukowa. Druga – jest prawdą legendy, jaka żyje w ludzkich marzeniach i ideałach. Nie można wartościować obu tych prawd, obie są potrzebne i ważne, jednak w rzeczywistości ukazanej w *Żeglarzu* triumfuje legenda, mit staje się prawdą życia i zwycięża szarą codzienność.

Czy znaczy to, że społeczeństwo nie chce prawdy, że woli żyć w nieświadomości, w zakłamaniu? Wydaje się raczej, że Szaniawski podziela prawo zwykłych ludzi o marzeń, urzeczywistniających się często właśnie w postaci mitu.

ŻEGLARZ JAKO DRAMAT REALISTYCZNY

Powstałe w okresie dwudziestolecia międzywojennego dramaty Jerzego Szaniawskiego pisane były w duchu realizmu. Istotą realizmu jako prądu artystycznego było ukazywanie rzeczywistości w sposób wierny, obiektywny, zgodny z obserwacją otaczającego świata (wypracowana jeszcze w dobie antyku *mimesis* – nadrzędna dla realizmu kategoria estetyczna).

W literaturze realistycznej pisarz dążył więc do wiernego odzwierciedlenia rzeczywistości otaczającej zarówno twórcę, jak i odbiorcę, a tym samym do stworzenia artystycznej wizji świata w taki sposób, aby była ona jak najbliższa światu realnie istniejącemu. Tak dzieje się w *Żeglarzu*, który jest wynikiem wnikliwej obserwacji rzeczywistości oraz rzetelnej wiedzy o społeczeństwie i prawach rządzących ludźmi. Świat przedstawiony dramatu Jerzego Szaniawskiego ukazany jest (zgodnie z duchem realizmu) z perspektywy przeciętnego odbiorcy, bohaterowie utworu są ludźmi przeciętnymi, nie wyróżniającymi się z otoczenia. Są jednak ludźmi „z krwi i kości”, ich zachowania zdają się być rzeczywiste, prawdopodobne, mimo iż akcja *Żeglarza* oparta jest na fikcji. Bohaterowie realistyczni muszą być dla odbiorcy utworu wiarygodni, dyskusja wywołana wystawieniem sztuki Szaniawskiego najlepiej chyba dowodzi, że w przypadku *Żeglarza* tak się właśnie stało.

Szaniawski dokonał studium socjologicznego społeczeństwa, ukazując realny problem wyboru między prawdą a kłamstwem. Nie było mu do tego potrzebne osadzanie akcji utworu w konkretnym miejscu czy w konkretnym czasie, ponieważ kwestie moralno-etyczne ukazane w *Żeglarzu* są uniwersalne.

Cechą świadczącą o związku utworu z realizmem jest logiczna, spójna akcja, zawiązana w akcie I, rozwijająca się i komplikująca w akcie II, a ostatecznie rozwiązana w akcie III (tak zwane zakończenie zamknięte). Poszczególne sceny, a raczej epizody składające się na kolejne akty, są powiązane ze sobą łańcuchem przyczynowo-skut-

SPIS TREŚCI

Żeglarz	3
Akt I	5
Akt II	23
Akt III	42
Opracowanie	63
Biografia Jerzego Szaniawskiego	63
Kalendarium życia i twórczości	65
Okoliczności wystawienia i wydania <i>Żeglarza</i>	66
Czas i miejsce akcji	66
Tytuł utworu	67
Treść	68
Interpretacja <i>Żeglarza</i> – bohaterowie wobec mitu	75
<i>Żeglarz</i> jako dramat realistyczny	76
Kompozycja <i>Żeglarza</i>	77
Cytaty, które mogą się przydać	77
Indeks komentarzy do tekstu	78

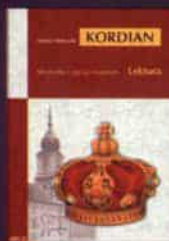
Wydawnictwo GREG poleca:



Jan Kochanowski
„Odprowa posłów greckich”



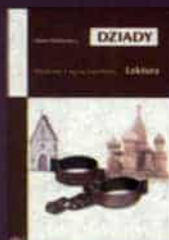
Zygmunt Krasiński
„Nie-Boska komedia”



Juliusz Słowacki
„Kordian”



Gabriela Zapolska
„Moralność pani Dulskiej”



Adam Mickiewicz
„Dziady”



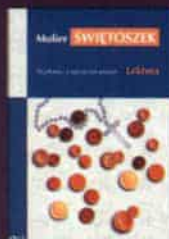
Józef Bédier
„Dzieje Tristana i Izoldy”



Władysław St. Reymont
„Chłopi”



Eliza Orzeszkowa
„Nad Niemnem”



Molière
„Świątoszek”



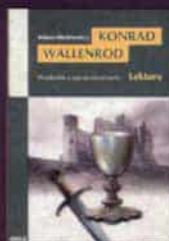
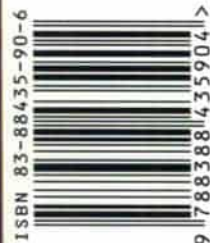
George Byron
„Giaur”



J. W. Goethe
„Cierpienia młodego Wertera”



Aleksander Fredro
„Śluby paniieńskie”



Adam Mickiewicz
„Konrad Wallenrod”



Stefan Żeromski
„Ludzie bezdomni”



Honoré de Balzac
„Ojciec Goriot”